KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC. ŚRODA 30 PAŹDZIERNIKA 1929 R. Nr. 280.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Audycja na zamku.

WARSZAWA, 29.10 (Tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych p. premjer Świtalski udał się na zamek i został przyjęty przez p. Prezydenta na audjencji.

Powrót z Rumunji

MIN. ZALESKIEGO.

WARSZAWA, 29.10 (Pat) Dzisiaj rano powrócił z Rumunji do Warszawy minister spraw zagranicznych August Zaleski z małżonką i towarzyszącemi mu urzędnikami M. S. Z. dyr. Szumlakowskim i sekretarzem osobistym Kościałkowskim.

Na dworcu głównym witali p. ministra wicemin. dr. Wysocki, szef protokółu dyplomatycznego Romer oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z. z dyr. depart. Jędrzejewiczem, nacz. wydz. pras. Chrzanowskim, nacz. wydz. Sokołowskim, oraz wyżsi urzędnicy poselstwa rumuńskiego z p. Dawidescu na czele.

Rada obrony pracy

O INSTYTUCIE OCHRONY PRACY.

WARSZAWA, 29.10 (Pat). Dziś odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady ochrony pracy. Na posiedzeniu obecny był minister robót publicznych i przedstawiciele poszczególnych Ministerstw.

Po otwarciu obrad minister pracy i opieki społecznej Aleksander Prystor wygłosił dłuższe przemówienie na temat prac Ministerstwa, związanych z zagadnieniami ochrony pracy, poczem Rada przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy o instytucie ochrony pracy i nad projektem statutu tego instytutu. Rada wypowiedziała pogląd, że utworzenie instytutu należy uważać za bardzo celowe, że winien on być oparty na zasadach szerokiej autonomji i że instytut ma być powołany do badań o charakterze ściśle naukowym.

Przygotowania do sesji sejmowej

Narady stronnictw i Rządu.

WARSZAWA, 29.10. (AW). Jutro odbędą się posiedzenia pełnych klubów poselskich i senackich Piasta, P. P. S. i Stronnictwa chłopskie.

Na porządku dziennym obrad tych klubów jest stosunek ich do Rządu.

Z dniem jutrzejszym mają się też rozpocząć decydujące obrady przywódców klubów opozycyjnych, mające na celu definitywne utworzenie centrolewu.

W pewnych kołach poselskich twierdzą, że wniosek o votum nieufności postawiony zostanie po pierwszem czytaniu preliminarza budżetowego.

WARSZAWA, 29.10. (AW). Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, kierownik Ministerstwa skarbu płk. Matuszewski wygłosi dłuższe ekspose, w którem przedstawi całokształt polityki gospodarczej i finansowej państwa.

Odpowiednie wydziały Ministerstwa skarbu dostarczyły już min. Matuszewskiemu materjały, potrzebne do opracowania tego rodzaju ekspose.

WARSZAWA, 29.10. (AW). Posiedzenie Rady ministrów odbędzie się — wedle wiadomości, otrzymanych przez Ajencję Wschodnią — we środę dnia 30 b. m. w godzinach popołudniowych lub we czwartek 31-go w godzinach porannych przed posiedzeniem Sejmu.

Na posiedzeniu Rady ministrów omawiane być mają sprawy, związane z sesją sejmową.

W naradzie prawdopodobnie weźmie udział marszałek Piłsudski.

WARSZAWA, 29.10. (AW). Jutro odbędzie się plenarne posiedzenie klubu Piasta pod przewodnictwem nowoobranego prezesa posła Witosa. Na porządku dziennym znajdują się sprawy związane z obecną sytuacją polityczną oraz najbliższą sesją Sejmu.

Pozatem mają być przeprowadzone wybory uzupełniające członków zarządu.

Ważniejsze wygrane

LOTERJI P. W. K.

POZNAŃ, 29.10 (Pat) W dniu wczorajszym odbyło się ciągnienie III serji loterji PWK.

Ważniejsze wygrane padły na następujące numery: główna wygrana na numer 191.904, wygrana wartości 20.000 zł. na numer 105.040, 10 tys. zł. na numer 107.607, 5 tys. zł. na numer 41.416, 2 tys. zł. na numer 135.368.

Uczestnicy przebywający na obozach letnich dla robotników w Myszkowie pow. Zawierciańskiego, zechcą zgłosić się w Powiatowej Komendzie P. W. i W. F. w Zawierciu ul. Pomorska 22 w godzinach od 8-ej rano do godziny 5-ej popołudniu (17-ej) a to w celu otrzymania zaświadczenia I-go stopnia.

Powyższe zaświadczenia wydawane będą tylko osobiście każdemu z uczestników za potwierdzeniem odbioru. 6626

Rokowania polsko-niemiec.

NA DOBREJ DRODZE.

BERLIN, 29.10 (Pat). Prasa berlińska w dalszym ciągu interesuje się polsko - niemieckiemi rokowaniami handlowemi, wznowionemi po powrocie posła Rauschera do Warszawy.

Nawet dzienniki nacjonalistyczne w depeszy warszawskiego korespondenta „Telegraphen Union" przyznają, że rokowania w sprawie t. zw. małego traktatu handlowego mają przebieg korzystny, zastrzegając jednak, że sprawa podpisania traktatu nie stała się jeszcze aktualną.

Korespondent warszawski „Germanii" podkreśla, że obecny stan negocjacyj uprawnia do oczekiwania rychłego sfinalizowania rokowań.

Obrady

O SPRAWACH PRZEMYSŁU.

WARSZAWA. 29.10 (Pat). Dnia 28 bm. o godz. 4 popoł. odbyła się u p. Prezydenta Rzplitej konferencja, poświęcona zagadnieniom przemysłu, w której wzięli udział m. in. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego generał Górecki i wiceminister skarbu Grodyński.

Fabryka Forda

W GDYNI.

WARSZAWA, 29.10 (Tel. wł.). Min. przemysłu i handlu wyraziło zgodę na budowę w Gdyni fabryki montażowej Forda. Fabryka ta będzie rozporządzała kapitałem półtora miljona dolarów. Podwozia do samochodów mają być dostarczane do Gdyni przez angielski oddział zakładów Forda.

Produkcja fabryki w Gdyni obliczona jest na Polskę i kraje sąsiednie, a w tej liczbie kraje nadbałtyckie.

Nie Daladier, lecz Briand.

Socjaliści odmówili udziału w rządzie.

PARYŻ, 29.10. — Wczoraj tuż przed zebraniem rady narodowej socjalistów zebrał się komitet wykonawczy partji, który wypowiedział się przeciwko uchwale frakcji parlamentarnej, zalecającej wzięcie udziału w rządzie Daladiera. Mówcy stwierdzili, że krok ten pozostaje w sprzeczności z postanowieniami kongresów partyjnych.

Uchwała ta stała się przedmiotem ożywionej dyskusji na radzie narodowej. Po referacie Leona Bluma posłowie Marquet, Grumbach, Doley i Parvy występowali za wstąpieniem socjalistów do rządu, twierdząc, że jeżeli socjaliści zawsze będą stali zdala od rządów, to nigdy nie zdołają urzeczywistnić swych celów.

O godzinie 1 posiedzenie przerwano bez osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu.

Z drugiej strony inne ugrupowania lewicowe oświadczają, że nie poprą rządu, w którym uczestniczyć będą socjaliści.

Piętrzące się przed Daladierem trudności stwarzają w kołach politycznych przekonanie, że rząd powinien tworzyć nie Daladier, lecz Briand.

PARYŻ. 29.10. (PAT). Rada narodowa partji socjalistycznej 1590 głosami przeciwko 1451 wypowiedziała się przeciwko udziałowi socjalistów w gabinecie socjalistycznych radykałów.

PARYŻ, 29.10. (PAT). Daladier zrzekł się misji tworzenia nowego gabinetu.

Na tle zatargu w górnictwie

oświadczenie organizacyj inżynierów.

KATOWICE, 29.10. (PAT). Z kół inżynierów i techników otrzymujemy następujący komunikat:

Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych Rzeczypospolitej Polskiej, Rada Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników województwa Śląskiego i Zarząd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Zagłębia Dąbrowskiego z powodu artykułu p. Korfantego „Słów kilka o demokratyzacji przemysłu", który ukazał się w katowickiej „Polonji" stwierdzają, że przez tego rodzaju publikacje mające wyraźną tendencję szkodzenia dobrej sławie inżynierów i techników polskich i podburzania przeciw nim robotnika śląskiego. nietylko nie uzyska się ulepszenia rzekomo złych stosunków w przemyśle, lecz wprost przeciwnie przyczynia się do ich pogorszenia, a interesom narodowym i państwowym na Śląsku wyrządza się dotkliwą szkodę.

Wyżej wymienione Stowarzyszenia nie mogąc przemilczeć, że podobne wystąpienia przekraczają granicę, poza którą zatrzymać się winien każdy Polak, pomny na dobro i całość państwa.

Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Polskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników województwa Śląskiego.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Zagłębia Dąbrowskiego.

PRZEGLĄD PRASY.

Przed zatargiem

Temi słowami zatytułował „Czas" swój artykuł o sytuacji wewnętrznej. Zdaniem „Czasu" bardzo prawdopodobnem jest:

...powołanie nowego rządu. Marszałek Piłsudski już kilkakrotnie w analogicznych sytuacjach odraczał konflikt — a to byłoby właśnie odroczeniem konfliktu. Sejmu się nie rozwiązuje, ale daje mu się możność, aby wyładowawszy swą złość przez obalenie gabinetu p. Świtalskiego czekał cierpliwie, czy nowy gabinet będzie rządził inaczej.

Oczywiście, że nowy gabinet, choćby nawet kierowany przez innego premjera, będzie rządził tak samo, to znaczy będzie rządził bez Sejmu lub mimo Sejmu. Ale wątpliwem jest, aby Sejm wysiliwszy się teraz na wspólne „wotum" nieufności dla p. Świtalskiego, wysilił się na takie samo wotum po paru dniach dla nowego kierownika. Raczej można przypuszczać, że koalicja opozycyjna będzie zmuszona volens nolens do wyczekiwania. A tymczasem zabierze się do pracy nad budżetem, odesławszy go do komisji

Charakterystyczne zjednocz.

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach liczący około 3000 uczestników wiec polityczny, który zgromadził zwolenników następujących stronnictw politycznych na Śląsku: Ch. D., P. P. S., Stronnictwa Narodowego i N. P. R. Pisze o tym wiecu katowicka „Polonia":

Muszą dziać się w państwie wielkie rzeczy, a w duszy społeczeństwa odbywać się wielkie procesy psychiczne, jeśli bez względu na różnice w poglądach partyjnych, powiedzmy nawet w zapatrywaniach na świat, na sali gromadzą się wszyscy, a z estrady przemawiają Korfanty obok Stańczyka, a Stańczyk obok Roguszczaka, sala brzmi od oklasków, a socjaliści oddają hołd śmiałemu i zasłużonemu publicyście Adolfowi Nowaczyńskiemu, a na wniosek Korfantego wszyscy, i chadecy i enpeerzy przez powstanie z miejsc uroczyście wołając: Cześć! czczą starego bojownika o wolność Polski, blisko 100-letniego Bolesława Limanowskiego. Taka harmonja zdarza się tylko w wielkich chwilach historycznych, gdy chodzi o losy narodu i państwa. Śląsk w swej przeszłości znał taką harmonję uczuć i poglądów podczas walk plebiscytowych i powstańczych.

Dodać należy, że w czasie odbywania się powyższego wiecu skonsygnowano olbrzymią ilość policji. Wiec uchwalił rezolucje, które w druku zostały skonfiskowane.

Droga gen. Rydz-Smigłego.

Onegdaj w „Gazecie Warszawskiej" wydrukowano sensacyjne pismo starosty w Lidzie. Brzmi ono:

„Dnia 17 bm. powstała komisja organizacyjna Komitetu Budowy drogi generała Rydza - Śmigłego. Zadaniem komisji będzie rozpoczęcie prac nad budową powyższej drogi od Lidy do posiadłości gen. Rydza-Śmigłego, Borówki, oraz przygotować zwołanie na 10 listopada br. przedstawicieli organizacyj społecznych w celu utworzenia Komitetu Społecznego Budowy Drogi Gen. Rydza - Śmigłego. Budowa drogi ma być wykonana dobrowolnym wysiłkiem, o ile możności pracą osobistą, nie ofiarą pieniężną, całego społeczeństwa, jako uznanie dla generała Rydza-Śmigłego za zasługi położone przy wywalczeniu niepodległości Państwa Polskiego. Wzywamy organizacje społeczne, aby licznie stawiły się w dniu 22 bm. o godz. 9 rano na Piaskach przy drodze Lida — Borówka i wzięły czynny udział w pracy nad budową drogi. Pożądanem jest, żeby uczestnicy przynieśli ze sobą narzędzia do kopania ziemi".

(Podpisany — starosta, H. Bogatkowski, jakiś porucznik i jeszcze trzej nieznani bliżej ludzie).

Na marginesie powyższego listu pisze krakowski „Głos Narodu":

Z tego „dokumentu chwili" widać, że w Lidzie powstała myśl w rodzaju —kopca Kościuszki, który przed stu laty sypali własnoręcznie i dobrowolnie Krakowianie. Ale z pewnemi różnicami! Kopiec Kościuszki sypali obywatele Krakowa samorzutnie, w Lidzie „drogę gen. Śmigłego" robić się będzie na rozkaz p. starosty. Kościuszce sypano kopiec, gen. Śmigłemu robić się będzie drogę do jego majątku. Za lat kilkadziesiąt będzie już cała legenda „drogi gen. Śmigłego"... Będą pewnie piosnki śpiewane o tej drodze!

Waldemaras w areszcie

za próby przewrotu i defraudację.

BERLIN, 29.10. — Z Kowna donoszą, że rząd wydał obecnie oficjalny nakaz aresztowania Waldemarasa, wobec którego od pewnego czasu zastosowano areszt domowy.

Ponieważ prawie wszyscy wybitni zwolennicy Waldemarasa znajdują się w obozie koncentracyjnym, wydanie takiego rozkazu nie stanowiło żadnego niebezpieczeństwa dla rządu.

Prócz oskarżenia o próby przewrotu **Waldemaras odpowiadać będzie za defraudację 2 miljonów litów.**

Przypuszczają, że Waldemaras zdefraudowane pieniądze ukrył zagranicą, najprawdopodobniej w jednym z banków angielskich.

W kołach kowieńskich twierdzą, że rząd musiał aresztować Waldemarasa, ponieważ były dyktator litewski zamierzał zbiec zagranicę.

Sowieckie zakupy

W POLSCE.

WARSZAWA, 29.10 (Tel. wł.) Prezes sowieckiej misji handlowej w Warszawie, Popow, wyjechał w sprawach służbowych do Moskwy. Powrót jego do Warszawy spodziewany jest za 8 dni. P. Popow omówić ma z miarodajnemi czynnikami gospodarczemi Rządu sowieckiego plan i zakres zakupów sowieckich w Polsce w nadchodzącym roku gospodarczym, który rozpoczyna się w Rosji sowieckiej w październiku.

Węgiel polski

W KRAJACH BAŁTYCKICH.

WARSZAWA, 29.10 (Tel. wł.). Jak dalece węgiel polski w walce konkurencyjnej z węglem angielskim na rynkach w krajach bałtyckich odnosi zwycięstwo, dowodzi fakt, że w sierpniu rb. przybyły do Rygi tylko dwa statki z węglem angielskim, podczas gdy z polskim węglem przybyło przeszło 20 statków.

Również w Finlandji węgiel polski skutecznie konkuruje z węglem angielskim.

Awantura w synagodze

W WILNIE.

WILNO, 29.10 Onegdaj główna synagoga w Wilnie była świadkiem bójki, która tylko dzięki interwencji policji skończyła się bezkrwawo.

Podczas odbywających się uroczystości świątecznych w synagodze wynikła kłótnia między starszym woźnym a jego pomocnikiem, który odmówił wykonania pewnej czynności podczas obrzędu.

Kłótnia zamieniła się wkrótce w bójkę, gdyż woźny spoliczkował swego pomocnika.

Rozgorączkowani woźni wobec kilkunastotysięcznego tłumu starozakonnych poczęli się bić.

Widząc to zgorszenie tłumy modlących się żydów rzuciły się na starszego woźnego, chcąc go zlinczować.

Wezwana policja z trudem zdołał wyrwać woźnego z rąk sfanatyzowanego tłumu żydowskiego.

Woźnego wsadzono do samochodu niezwłocznie i odwieziono go do komisarjatu.

Film życia

HOCHSZTAPLERA.

BERLIN, 29.10. (PAT). Ubiegłej nocy aresztowany tu został pod zarzutem **oszukańczych manipulacyj i sprzeniewierzeń na sumę około 1 miljona marek 60-letni** kupiec **Eugenjusz Józef Margulin**, pochodzący ze Stanisławowa.

Aferzysta ten osiadły w Niemczech był zawikłany przed 20 laty w sensacyjną aferę, która odbiła się wówczas głośnem echem w prasie niemieckiej. Wówczas to Margulin po sprzeniewierzeniu większej sumy na szkodę dwóch arystokratów niemieckich **w towarzystwie pewnej znanej na bruku divy operetkowej zbiegł zagranicę** i wskutek listów gończych aresztowany został w Petersburgu, gdzie podając się za **holenderskiego barona**, mieszkał w jednym z luksusowych hoteli, prowadząc życie hochsztaplera i donżuana. Wydany przez policję sądom berlińskim **skazany został na kilkuletnią karę więzienia.**

Odzyskawszy wolność Margulin przycichł na jakiś czas, wskutek czego policja berlińska przestała interesować się nim. W ostatnich latach udało się mu jednak znowu wypłynąć na powierzchnię i zdobył nawet w kołach giełdowych dzięki swemu talentowi towarzyskiemu i sprytowi zaufanie. Dopiero na skutek podejrzenia jednego z jego interesantów, który powierzył mu papiery giełdowe wartości 200.000 marek, przyczem śledził go przez detektywa prywatnego, **sprawki Margulina** wyszły na jaw.

Wszczęte śledztwo i rewizja przeprowadzona w luksusowem mieszkaniu w Berlinie dały nadspodziewany wynik, wyświetlając szereg niepozbawionych **romantyczności sprawek aferzysty i hochsztaplera.**

Rządząca siódemka

Warszawa, 28 października.

Zwołanie parlamentu wskazuje, iż nadchodzi moment tzw. rozgrywki pomiędzy czynnikami decydującemi a Sejmem. Nie od rzeczy będzie w tej chwili rozejrzeć się w środowisku, popierającem Rząd i system obecny. Jak wiadomo, nie jest ono jednolite. Składa się natomiast z kilku grup.

1. Grupa pułkowników. Mowi się o niej wiele. Nazwa ta urosła poniekąd do pewnego symbolu. W prasie zagranicznej, orjentującej się w naszych stosunkach wewnętrznych, pojawiły się wiadomości, iż czoło tej grupy stanowi siódemka, a mianowicie: płk. poseł Adam Koc, wiceprezes klubu BB. i redaktor naczelny „Głosu Prawdy"; płk. pos. Adolf Macieaza, który należał do ścisłego grona przyjaciół marszałka Piłsudskiego i przed objęciem obowiązków poselskich, przy których sprawowaniu jako wiceprezesa BB i zastępcy pos. Sławka zaskoczyła go śmierć przed pół rokiem, był generalnym adjutantem głównego inspektora sił zbrojnych; pułk. Ignacy Matuszewski, jedna z najbardziej konstruktywnych umysłowości tej grupy, autor szeregu rozpraw z zagadnień ustrojowych w „Głosie Prawdy", dawniej attache wojskowy w ciągu lat trzech w Rzymie, potem dyrektor departamentu administracyjnego w MSZ. i twórca statutu organizacyjnego tegoż Ministerstwa, następnie poseł Rzplitej w Budapeszcie, gdzie spowodował — po pobycie marszałka Piłsudskiego w Rumunji — wizytę węgierskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie i rewizytę polskiego w Budapeszcie, obecnie zaś kierownik Ministerstwa skarbu i jedyny minister, który w roku obecnym nie korzystał z urlopu wakacyjnego; pułk. Pieracki, dawniej poseł sejmowy, potem wiceminister spraw wewnętrznych po p. Jaroszyńskim, faktycznie kierujący dzisiaj administracją wewnętrzną; pułk. Aleksander Prystor, od dawna czynny współpracownik marszałka Piłsudskiego, do czasu objęcia przezeń ministerstwa pracy i opieki społecznej gdzie podjął walkę z socjalistami na terenie kas chorych, główny adjutant i najbliższy J. Piłsudskiemu pracownik: pułk pos. Walery Sławek, dawniej za czasu premjerostwa J. Piłsudskiego urzędnik do specjalnych poruczeń przy prezesie rady ministrów, delegat do rokowań z ziemiaństwem i sferami przemysłowemi, twórca, kierownik i organizator klubu i partji BB.: maj. dr. Kazimierz Świtalski, dawniej referent polityczno - prasowy przy naczelniku państwa, potem zastępca kierownika kancelarji cywilnej przy Prezydencie I. Mościckim, dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych w okresie wyborów, następnie minister oświaty i od kwietnia, po kilkutygodniowym naradach, związanych z decyzją prof. Bartla ustąpienia z stanowiska premjera, — prezes Rady ministrów w gabinecie tzw. „pułkownikowskim".

To jest elita grupy. Oni nadają ton grupie, oni decydują o kierunku polityki, oraz o obsadzie stanowisk. Przez nich najczęściej się styka z opinją marszałek Piłsudski. Nie znaczy to, by zasięgał ich informacji lub wskazań. Znaczy to, iż przez nich wykonywa swe postanowienia. Grupa ta zatem jest najlepszym wyrazem posunięć J. Piłsudskiego.

Nie są oni jednolici pod względem wieku. Są pomiędzy nimi starsi, jak pułk. Sławek współtowarzysz J. Piłsudskiego jeszcze z okresu bojowego w PPS lub pułk. Prystor, są młodsi, jak płk. pos. Pieracki, Koc, Matuszewski, maj. Świtalski, którzy zetknęli się z marsz. Piłsudskim bądź w czasie legjonów bądź też wcześniej jeszcze w Związku walki czynnej, bądź wreszcie dopiero w wojsku polskiem. Niektórzy z młodszych byli bliskimi jego współpracownikami, żeby wskazać na płk. Koca, który podczas Magdeburga kierował POW-owa na terenie Kongresówki.

Dopiero obok tej kierowniczej grupy zbiera się reszta towarzyszy i kolegów, przedewszystkiem wojskowych. Życiem politycznem zajmowali się oni już dawniej, przed legjonami na wyższych uczelniach, których ukończenie przerwał wybuch wojny, bądź też na stanowiskach kierowników II-go oddziału, bądź sztabu, bądź MSWojsk. Do takich należą np. pułk. pos. Miedziński, pułk. Wyżeł-Ścieżyński i w in. Tu już szarża nie obowiązuje.

Z doniesień prasowych widać, iż zebrania najbardziej decydujące odbywają się w mieszkaniu płk. Sławka. Zdarza się, iż niekiedy przyjeżdża na nie marszałek Piłsudski; tak było np. po wyborach, przed zebraniem się Sejmu, kiedy desygnowano na marszałka Sejmu p. Bartla, na prezesa komisji budżetowej p. Byrkę, wojskowej płk. Pierackiego, konstytucyjnej prof. Makowskiego. Towarzyskim gruntem, na którym się spotykają, jest kawiarnia Europejska, gdzie znajduje się słynny stolik pułkownikowski w samem centrum kawiarni; około pierwszej, drugiej, zawsze można tu spotkać przy kawie najwybitniejszych przedstawicieli i przybyszów z kraju po nowinki i wskazania.

Ci są najwpływowsi.

H. W.

Odpowiedzialność karna

za nadużycia wyborcze.

W związku z zapowiedzianem przez stronnictwa lewicy wniesieniem projektu ustawy o odpowiedzialności urzędników za nadużycia wyborcze przypomnieć się godzi, że dotychczas obowiązuje dekret z dnia 8 stycznia 1919 roku, podpisany przez Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, prezydenta ministrów (taka wówczas w użyciu była nazwa) Moraczewskiego i ministra spraw wewnętrznych Thuguita (Dziennik Praw Nr. 5, poz. 96). Dekret ten stanowi dosłownie, co następuje:

Art. 1. Winny przeszkodzenia wyborcy za pomocą gwałtu na osobie, groźby karalnej, podstępu, nadużycia władzy lub uniemożliwienia styczności z odpowiedniemi osobami w urzeczywistnieniu prawa wolnego wyboru do Sejmu ulegnie karze: więzienia do roku jednego. Jeżeli przestępstwo zostało spełnione przez kilka osób lub przez urzędnika podczas wykonywania obowiązków służbowych, dotyczących nadzoru nad prawidłowością wyborów, winny ulegnie karze: więzienia od roku jednego do lat 3 (dom poprawy). Usiłowanie będzie karane. Względem winnego urzędnika sąd mocen będzie zastosować część 3-cią art. 65 K. K. (t. j. usunięcie winnego z urzędu na czas roku 1 do lat 5). Art. 3. Winny naklaniania wyborcy za pomocą poczęstunku, daru, obietnicy korzyści osobistej lub podstępu do głosowania przy wyborach do Sejmu na rzecz nakłaniającego lub wskazanej przezeń osoby ulegnie karze: więzienia do roku jednego. Usiłowanie będzie karane.

Oto teksty obowiązującego prawa. Otwiera się jednak kwestje przedawnienia, które ustalić należy według kodeksu karnego z 1903 roku. Otóż w tym wypadku przedawnienie ścigania wynosi 3 lata, licząc „od dnia popełnienia przestępstwa do dnia wdrożenia przeciw oskarżonemu ścigania karnego w trybie ustanowionym". Po upływie tych trzech lat postępowanie sądowe nie może być wszczęte lub ulega umorzeniu (art. 3 kodeksu postępowania karnego). Niewątpliwie też sprawa przedawnienia jest w tym wypadku godna zastanowienia.

W małżeństwie czy celibacie

ŻYĆ BĘDĄ KSIĘŻA GRECKO-KATOLICCY?

W Watykanie odbywa się od szeregu dni konferencja episkopatu obrządku grecko - katolickiego. W naradach biorą udział biskupi kościoła grecko - katolickiego z Małopolski Wschodniej z arcybiskupem metropolitą lwowskim Szeptyckim na czele.

Jedną z zasadniczych spraw, jaką rozstrzygnąć ma konferencja, jest sprawa celibatu duchowieństwa grecko - katolickiego. Jak donosi z Rzymu Katolicka Agencja prasowa grecko - katoliccy biskupi stanisławowski i przemyski oświadczyli, iż bez zgody metropolity Szeptyckiego wprowadzili celibat w podległych im djecezjach, ale spowodowało to pustki w seminarjach duchownych obu djecezji.

Metropolita Szeptycki przeciwny jest wprowadzeniu celibatu, dowodząc, iż napotkałoby to na sprzeciw duchowieństwa ruskiego. Biskupi stanisławowski i przemyski skarżą się, iż we Lwowie pod bokiem metropolity Szeptyckiego ukazują się wydawnictwa, skierowane przeciw celibatowi, przyczem ks. metropolita wcale im nie przeciwdziała.

Stolica Apostolska czyni wysiłki, aby stanowisko obu kierunków w sprawie celibatu w kościele grecko-katolickim uzgodnić, co jej się nie wszystkie uda.

Przyczyny przesilenia samorząd. w Sosnowcu.

Niefortunna gospodarka dr. Marczyńskiego.

Skandaliczna afera łapownicza w Magistracie sosnowieckim.

W dniu wczorajszym dr. Marczyński zakończył swe urzędowanie w Magistracie.

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie zarządu, na którem postanowiono zawiesić w urzędowaniu inż. Jodłowskiego, kierownika wydziału drogowego i urzędnika Musiała, a sprawę przekazać prokuratorowi. Zawieszony w urzędowaniu został również p. Strzałkowski.

Inż. Jodłowski jest pod zarzutem, że razem z p. Konarzewskim z Czeladzi pobierali prowizję od przedsiębiorcy wykonywującego roboty na placu 11 listopada w Sosnowcu w wysokości 10 proc. od wypłacanych sum przez Magistrat. Również i Musiał oskarżony jest o łapownictwo.

Zaznaczyć trzeba, że wydział ten znajdował się w decernacie prezydenta Marczyńskiego, który najwidoczniej widział nadużycia w wydziałach kolegów, a nie umiał kontroli przeprowadzić w swoich wydziałach.

Wczoraj rozeszły się pogłoski, że dr. Marczyński mianowany został komisarzem Kasy chorych w Częstochowie.

---

21 plenarne posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu, które odbyło się w ub. poniedziałek poświęcone było długiemu, żmudnemu wyjaśnieniu przyczyn, które spowodowały ustąpienie prezydenta dr. Marczyńskiego. Trzeba przyznać, że klub B. B. uczynił wszystko, aby przyczyny przesilenia skomplikować jaknajwięcej, aby naprodukować wielu winowajców, a dr. Marczyńskiego i siebie zrzucić wszelką odpowiedzialność. Ten manewr nie udał się, a nie udał dlatego, że dotychczasowi sojusznicy socjaliści zbyt dobrze byli poinformowani o istotnych przyczynach przesilenia o czem nieomieszkali otwarcie powiedzieć. W tej kwestji więc sytuacja się całkowicie wyjaśniła, przyczem, krótko mówiąc, **ustąpienie prezydenta Marczyńskiego, wywołane zostało jego nieudolną gospodarką, grożącą katastrofalną ruiną miasta.**

OŚWIADCZENIE PREZESA.

Po odczytaniu korespondencji zabrał głos prezes Rady miejskiej dr. Pawełek, którego przemówienie w streszczeniu brzmiało następująco:

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent dr. Marczyński złożył godność prezydenta, składając jednocześnie oświadczenie na piśmie, w którem umotywował swój krok tem, iż **Rada miejska przez swe komisje, konwent senjorów, a w szczególności przez komisję ulenowską utrudniają mu pozostawanie na stanowisku prezydenta.** Rada miejska wówczas na wniosek r. Wolffa nie przyjęła do wiadomości oświadczenia dr. Marczyńskiego, polecając zająć się rozpatrzeniem zarzutów przez prezydjum Rady i komisji ulenowskiej oraz zbadanie stanu gospodarki miejskiej komisji rewizyjnej.

Prezydjum zarzuty zbadało i ustaliło, że przez cały czas kadencji R. Miejska w stosunku do całego Magistratu zadanie swe całkowicie spełniła. I to nietylko pod względem liczebnym prac, ale pod względem rzeczowego ustosunkowania się do szeregu zagadnień, poziomem dyskusji, wszystkiem co w myśl dekretu samorządowego wykonywuje. Do chwili rezygnacji p. prezydenta R. M. odbyła 19 plenarnych posiedzeń, zatem przeciętnie jedno posiedzenie wypadło co 10 dni. Na posiedzeniach frekwencja była wyższa od konieczności ustawowej i niemal wszystkie przedłożenia Magistratu były uchwalane. Poziom obrad, a w szczególności nad budżetem dawał świadectwo tej prawdzie, że R. M. swym składem i rzeczowością traktowania zagadnień wybija się na czoło wśród innych miast Rzeczypospolitej.

Komisja skarbowa w tym czasie odbyła 52 posiedzenia. Ta sama intensywność prac cechowała i inne komisje.

W świetle cyfr i faktów przytoczonych zarzut prezydenta dr. Marczyńskiego, że Rada miejska utrudniała mu pracę musi odpaść.

Co się tyczy konwentu senjorów, to i tu była zupełna życzliwość dla prezydenta. Konwent senjorów zwracał jedynie uwagi w delikatnej formie, że prezydent ignoruje w niektórych wypadkach Radę miejską i wkracza w jej kompetencję. Co się tyczy zarzutów w związku z robotami ulenowskiemi. P. prezydent nadesłał list następującej treści:

treści w sprawie nadużyć przy robotach ulenowskich a dotyczących: 1) popękania rur przy ul. Sławkowskiej, Kuźnicy, Sieleckiej, Nowopogońskiej; 2) układania rur popękanych i łatanie rur dziurawych; 3) zmiany monolitów na rury gorszej wartości; 4) żądania przez firmę Ulen podpisywania wyższych rachunków; 5) oświadczenia inż. Krauzego w sprawie zbytniej lojalności dla firmy Ulen inż. Łuczkowa.

Komisja ulenowska po zbadaniu tej sprawy stwierdziła, że odnośnie rur popękanych i t. d. tą sprawą zajmie się komisja rzeczoznawców, co się zaś tyczy owych nadużyć z kwitami, to komisja zapytuje, czy p. prezydent wiedząc o nich oddał sprawę prokuratorowi w celu ukarania winnych. Ad pkt 5) komisja zażądała od p prezydenta przedstawienia konkretnych dowodów.

Komisja rewizyjna sporządziła dwa protokuły. Z protokułów tych wynika, że przekroczenie budżetowe w robotach drogowych w dniu 10 października r. b. wynosiły 305.000 zł., długi m. Sosnowca w tym dniu z tytułu niezapłaconych rat amortyzacyjnych pożyczki wynoszą 406.000 zł., niezapłacone asygnacje (rachunki) 376.000 zł., należności obce zainkasowane do 10.10.29 r. a nie przekazane (podatki państw., Zakład ubezpieczeń maj., Kasa chorych i in.) 507.000 zł., weksle 159.000 zł., należności jeszcze niewyasygnowane przez wydziały 432.000 zł. Trudność finansową miasta pogorszył fakt zasekwestrowania przez Izbę skarbową dodatków od podatków państwowych na pokrycie należności od Magistratu. Ogólna kwota z tytułu niezapłaconych rat amortyzacyjnych i innych na dzień 10 października 1929 r. wynosiła 1.722.301 zł., które jednak, jako bieżące winny być uregulowane.

W związku z wyżej przytoczonemi sprawozdaniami prezydjum Rady miejskiej prosi o uchwalenie:

Rada miejska przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisji ulenowskiej i rewizyjnej i rezygnację dr. Marczyńskiego akceptuje i stanowisko prezydenta m. Sosnowca ogłasza za wakujące, powierzając pełnienie funkcji p. wiceprezydentowi Jarży.

DYSKUSJA.

R. Salak oświadcza, że czyn p. prezydenta zrzeczenia się prezydentury nastąpił na skutek porozumienia z klubem B. B. i za zupełną zgodą klubu. Rezygnacja spowodowana została trudnościami czynionemi prezydentowi przez Radę miejską w wykonaniu planu finansowego, który polegał na planie spłaty długów. Konwent seniorów tego planu nie akceptował. Rada miejska utrudniała działanie prezydentowi, bo gdy prezydent żądał upoważnienia na zaciąganie długów wekslowych do 150.000 zł., Rada uchwaliła tylko 100.000 zł. Cyfry w sprawozdaniu komisji rewizyjnej nie są ścisłe są niezgodne ze stanem rzeczywistym.

— **R. Michael** — proszę o zaprotokułowanie tego.

R. Salak: W związku ze zrzuceniem z siebie odpowiedzialności za gospodarkę miastem klub wycofuje swoich przewodniczących komisyj oraz ławnika decernenta, rezerwując sobie tylko miejsce ławnika.

Dr. Marczyński. Ze strony prezydjum Rady miejskiej spotykałem się z życzliwością. Pewne poczynania bez wiedzy Rady były wynikiem okresu wakacyjnego i trudnością porozumienia się.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej jest tendencyjne. Komisja badała tylko moje resorty, a nie badała ulenowskich spraw.

(Następnie dr. Marczyński przytacza szereg cyfr, które mają dowodzić, że przekroczeń budżetowych właściwie niema, tylko są poprzenoszone pozycje z budżetu zwyczajnego do nadzwyczajnego, a jeżeli są przekroczenia to niewielkie).

Gospodarka finansowa miasta nie jest zła. Gdybym był nadal prezydentem, budżet byłby wykonany.

VOTUM NIEUFNOŚCI.

R. Rzeczkowski porusza wyłącznie kwestję ulenowską. Zarzuca komisji ulenowskiej małe zainteresowanie się tą sprawą. Odpowiedzialność za niedokładności w robotach ulenowskich za całość robót spada na wiceprezydenta Jarżę. **W związku z tem klub B. B. zgłasza wniosek o wyrażenie votum nieufności wiceprezydentowi Jarży.**

L. Fruchs uważa, że odpowiedzialność za gospodarkę miastem spada na cały zarząd, a więc i na socjalistów.

R. Pol, jako przewodniczący komisji rewizyjnej stwierdza, że cyfry odpowiadają rzeczywistości, podawane bowiem były przez członków zarządu i kierowników wydziałów.

Wiceprezydent Jarża: — Gdyby uprawiano mniej demagogji a okazywano więcej szczerego istotnego zainteresowania, byłoby to z korzyścią dla spraw ulenowskich. O tem, że umowa z Ulenem jest ciężka wiadomo powszechnie. Ale za to na mnie odpowiedzialność nie może spadać. Decernat ulenowski objąłem, bo nikt go nie chciał objąć. P. prezydent wystąpił tutaj z rewelacjami. Uważam, że mógł obrać inną drogę. Nie chcę i nie zamierzam zrzucić odpowiedzialności za roboty ulenowskie. Dziwię się tylko, dlaczego tak się odrzekają tej odpowiedzialności moi koledzy. Jeżeli chodzi o zarzuty nadużyć rachunkowych, nie przesądzam tej sprawy. Zbada je komisja. Ale dziwię się, że p. prezydent mając informacje o przestępstwach, nosi się z niemi, jak kura z jajkiem, czeka na mnie i nie robi właściwego użytku. Co do zarzutów technicznych zbada je komisja rzeczoznawców. Stwierdzam, że gdy p. prezydent zobaczył zestawienia komisji rewizyjnej, gdy przekonał się, że R. M. nie przejdzie nad tem do porządku dziennego wysunął „rewelacje" ulenowskie, jako powód swego ustąpienia, w niekoleżeński sposób starając się je wykorzystać dla zgniecenia mnie.

KŁÓTNIA RODZINNA

R. Michael: To, co widzimy, jest kłótnia rodzinna. **Pakt dwóch ugrupowań** zawarto w atmosferze niezdrowej, w atmosferze nienawiści do t. zw. „endeków". Wyeliminowano klub porozumienia gospodarczego od udziału w tworzeniu większości rządzącej. **To też my odpowiedzialności za to, co się dzieje, brać nie możemy.** Poświęcono podówczas gospodarkę miejską, aby ukuć pakt polityczny, pakt, którego wynikiem jest dzisiaj... kłótnia. Byłoby to ucieszne widowisko, gdyby nie to, że fatalnie się to odbije na interesach miejskich. Jeden mówi: — tyś źle prowadził gospodarkę ulenowską, a drugi mówi: — tyś zmarnował finanse miejskie, nie znasz się na gospodarce miasta. Przypominam, że klub B. B. idący z gałązką uszanowania Magistratu, nie chciał ławnika naszego. Nie chciałbym być złośliwym i przypominać artykułów p. prezydenta, który mówił że bez programu można iść do Rady miejskiej. Panowie sądzili, że wystarczy wykrzykiwać hasła i śpiewać pewne piosenki. Myśmy wówczas przypominali, że **do ciężkiej choroby finansowej, w jakiej miasto się znajduje przystępować należy z całą ostrożnością, że Rada miejska przystępować do pracy powinna nie pod auspicjami politycznemi, a wyłącznie gospodarczemi.**

Protestuję przeciwko przypisywaniu sobie przez klub B. B. hasła rewizji umowy ulenowskiej. Przypomnę tutaj, że 3 razy zrywaliśmy posiedzenie, aby nie pożyczać Ulenowi 150.000 dolarów i opłacać nowe procenta.

Sprawa uporządkowania spraw finansowych przejawia się w budżecie. Tę sprawę przypominam. Przypominam, że referent mówił: budżet opracowany, jest bliźniaczo podobny do budżetu z roku ubiegłego. Panowie uchwalili i nie macie prawa krytykować kontynuując to, co było w latach poprzednich. Panowie uchwalili błyskotliwy budżet 15 miljonowy, co do którego radziliśmy zagrać w loteryjkę dla zdobycia pieniędzy. Uchwaliliście taki budżet i łudziliście się, że go wykonacie. Stwierdzam, że planu gospodarczego nie było. R. Salak mówił o próbie uzdrowienia finansów na konwencie senjorów. To co było przedstawiane na konwencie, nie było żadną próbą uzdrowienia finansów. Stanęło na tem, że p. prezydent pojedzie do Warszawy i wyjaśni pewne kwestje. I na tem się skończyło. Rada miejska nie zebrała się i nie uchwaliła „pewnych rzeczy" bo p. prezydent nie przyniósł „pewnych rzeczy". A „niepewnych" rzeczy R. M. uchwalać może. Zresztą komisja skarbowa nie miała referatu i wobec tego zebranie nie mogło dojść do skutku. Wreszcie, konwent senjorów nie jest instytucją decydującą. P. prezydent mógł się odnieść do Rady miejskiej. **O żadnym planie finansowym nie dowiedzieliśmy się i gdyby był możnaby było mówić.** Takie argumenty dobre są dla siebie.

Sprawa ulenowska. P. Rzeczkowski mówił, że domagał się danych dotyczących robót ulenowskich i nie mógł ich otrzymać. Gdybyśmy mieli **swego prezydenta i ławnika decernenta** napewno widzielibyśmy wszystko co się dzieje. Pretensje p. Rzeczkowskiego dowodzą wielkiego... ubóstwa. To jest dowód ustosunkowania się panów do spraw ulenowskich.

Przechodzę do owych nadużyć, których informatorami byli pp. Krauze i Strzałkowski. Jeżeli w początkach sierpnia miały miejsce owe nadużycia to należało natychmiast wdrożyć dochodzenie. Prezydent ma obowiązek przeprowadzić dochodzenie. Nie wiem czy takie dochodzenie było przeprowadzone. Oświadczenie p. Strzałkowskiego nie wzbudza we mnie zaufania. **Od wiosny wie o nadużyciach, a informuje dopiero w październiku.** Był może dobrym funkcjonarjuszem Ulena, ale winien jest zatajenia. On wie o nadużyciach, ale ujawnia dopiero przy rozgrywce politycznej. Gra mniej szlachetna i na szkodę miasta. Niech każdy inny, ale nie panowie krytykują w tych sprawach.

Jeżeli mówiliśmy o rewizji kwestji ulenowskiej, wyobrażaliśmy sobie to inaczej i nie opierając na plotkach. Sedno sprawy tkwi w umowie i wydatkach administracyjnych. Był moment przy uchwalaniu 150.000 dolarów dla Ulena, gdyby mu się nie zapłaciło, Ulen nie byłby wypłacał na administrację, bo nie miałby pieniędzy. Najlepsze rady znajdujecie panowie obecnie, gdy się dało 150.000 dolarów.

Stwierdzam, że większość **Rady miejskiej, która w tej chwili przystąpiła do rozwodu nie spełniła** [illegible]

REPLIKA.

Po przemówieniu r. Michaela, lista mówców została zamknięta i kolejkę replik rozpoczął r. Rzeczkowski. Przemówienie to tem się różniło od innych, że naszpikowane było tanią demagogją i wmawianiem w r. Michaela to czego nigdy nie mówił. Następnie świetne przemówienie wygłosił **r. Wolff** stwierdzając, że wybudowanie placu 11 listopada kosztem 170.000 zł. dla kolei nie jest znowu takiem dobrodziejstwem. Wogóle dr. Marczyński miał pewien system: w Czeladzi wybudował drogę dla Sejmiku, w Sosnowcu plac dla kolei.

PRZEMÓWIENIE R. BIENIA.

Po replice dr. Marczyńskiego wygłosił w tonie b. umiarkowanym obszerne i rewelacyjne przemówienie r. Bień, który w sprawie przesilenia tak mówił:

Trzeba sobie jasno zdać sprawę co było i co jest obecnego przesilenia przyczyną. W deklaracji swej zastrzegliśmy się przy tworzeniu większości co do wolnej ręki w polityce gospodarczej i w zakresie ochrony warstw pracujących. Była ona słuszną. Klub nasz był przedmiotem ataku narodowej-demokracji i z tymi pp. radnymi, porozumienia mieć nie mogliśmy. Wysuwał się klub jedynki, z którą klub porozumienia gospodarczego większości nie dawał. Jedynka nieoficjalnie lansowała pogłoski o komisarzu. Nas było za mało, aby tworzyć większość, a za dużo, aby być w opozycji. Zdecydowaliśmy wówczas porozumienie z klubem B. B., który stanowczo żądał dla siebie stanowisko prezydenta. Myśmy uważali, że prezydent nam się należy, ale aby doprowadzić do porozumienia ustąpiliśmy. I tą drogą stworzyła się większość.

REWELACJA.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że w okresie gospodarczym takim, jaki zarysował się w roku ub., nie można stosować tego samego programu co w latach poprzednich. Może to będzie rewelacyjne co powiem, ale stawiam sprawę otwarcie.

Godziliśmy się z tem, że dobrze będzie o ile wejdzie jedynka, aby hamować ten rozmach, który zapoczątkowaliśmy w latach ubiegłych. Sądziliśmy, że nowy prezydent pohamuje ten zbytni rozpęd. Tymczasem zawiedliśmy się, bo p. prezydent nie tylko nie hamował rozpędu, ale licytował gratyfikacjami, dodatkowemi urzędniczemi, które myśmy dosyć bogato dawali. Rozpęd ten nie różnił się od naszego. To był pierwszy powód, który zmusił nas do zastanowienia się.

Drugi powód to ten, że p. prezydent Marczyński nie opanował finansów miejskich. Mało czasu poświęcał gospodarce finansowej która szła utartą drogą, wytyczona przez fachowych kierowników, ale prezydent Marczyński nic nowego nie włożył, a koło gospodarki finansowej toczyło się rozpędem lat poprzednich. Mogło to doprowadzić do katastrofy.

Dr. Marczyński nie panował nad finansami. Dowodem tego posiedzenia na komisjach. Pierwszym warunkiem było zapoznanie się z Ulenem, a p. Marczyński pozwolił się wprowadzić w błąd p. Łuczkowowi i nas w błąd wprowadził w kwestjach pożyczkowych.

Otwieram przyłbicę. Przesilenie wynikło stąd, że o ileby tak dalej szło, to grozi to miastu katastrofą, groziło rządami komisarycznemi przed czem się bronimy.

Po ferjach postanowiliśmy zastanowić się nad poprawieniem gospodarki. W związku z tem rozeszło się kilka pogłosek. Między innemi do klubu B. B. dotarła wiadomość, jakoby zdecydowano u nas wyrazić votum nieufności prezydentowi Marczyńskiemu. Klub B. B. postanowił uprzedzić to i podać do dymisji prezydenta, a jednocześnie przejść do ataku i powiedzieć, że Rada miejska utrudnia pracę. W dodatku spreparowano zarzuty o nadużyciach, aby móc powiedzieć, że z taką Radą miejską, z takimi ludźmi pracować nie będą.

Niestety — nie udało się. Rada miejska zatrzymała prezydenta choć zapowiadał, że więcej nie przyjdzie, zatrzymała, aby pewne kwestje ujrzały światło dzienne. I zakończyło się tem, że prezydjum odparło atak. Komisja rewizyjna przedstawiła stan finansowy, a komisja ulenowska wyjaśniła owe nadużycia (o których pisał „Głos Prawdy" w Warszawie i to wówczas, gdy bawił tam p. dr. Marczyński) żądając od dr. Marczyńskiego konkretnych dowodów.

Taki jest powód przesilenia.

Po przemówieniu r. Bienia przewodniczący poddał zgłoszone wnioski pod głosowanie. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej i komisji ulenowskiej. Klub porozumienia gospodarczego przed głosowaniem nad wnioskiem o przyjęcie do wiadomości rezygnacji dr. Marczyński złożył oświadczenie, że nie biorąc udziału w tworzeniu większości rządzącej w głosowaniu udziału nie bierze. Wniosek o przyjęciu dymisji dr. Marczyńskiego uchwalono, poczem większością głosów socjalistycznych odrzucono wniosek wyrażenia votum nieufności wiceprezydentowi Jarży.

O godzinie 2 w nocy prezes Rady miejskiej odroczył posiedzenie.

W czasie posiedzenia galerja była szczelnie wypełniona, a boczne pokoje wypełniali urzędnicy miejscy.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

30 Środa	Dziś Germana Jutro Symfronji Wschód słońca 6 m. 26. Zachód „ 16 m. 14.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Miłość i łzy Szopena".

Kino „Wawel" — Nowe życie.

Kino „Sfinks" — „Ostatni romans".

Kino „Momus" — Od 29-go do 1-go listopada „Król — Królów".

Kino „Uciecha" — „Asfalt".

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR

Środa dnia b.m. 30 „Uciekła mi przepióreczka" — 7.30.

Czwartek dnia 31 b m. „Lalka" — 7.30.

× **ŚWIĘTO CHRYSTUSA - KRÓLA NA POGONI.** Niedzielne święto Chrystusa-Króla obchodzono bardzo uroczyście na Pogoni. Uroczystości te odbywały się pod egidą Ligi Katolickiej.

Rano o godz. 11 w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uformował się imponujący pochód, w którym wzięły udział stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami z orkiestrą fabryki Hulczyńskiego na czele i wyruszył do gmachu związku metalowców.

Tu odbyła się uroczysta akademja, zagajona przez ks. szambelana Pędzicha proboszcza parafji pogońskiej. Następnie chór pogoński pod batutą p. Godeckiego odśpiewał piękny hymn „Króluj Chryste", poczem nastąpiła deklamacja „Niech żyje Chrystus Król" i bardzo ciekawy referat ks. wikarego Piekielińskiego p. t. „Chrystus - Król w dziejach świata". Po referacie młodzież stowarzyszona w Lidze katolickiej odegrała trzyaktowy dramat „Niewidoma Chinka".

Podniosła ta uroczystość zakończona została chóralnem odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga" oraz marszem, odegranym przez orkiestrę.

Oświata pozaszkolna P. M. S.

na terenie woj. Kieleckiego.

Polska Macierz Szkolna w swym obszernym zakresie pracy zajmuje się także oświatą pozaszkolną. Na terenie województwa Kieleckiego pracę tę prowadzi wojewódzki wydział oświaty pozaszkolnej przy P. M. S. w Kielcach, stanowiący sekcję centrali i posiadający własną autonomję i osobny zarząd.

Wydział prowadzi pracę wykładowo - oświatową za pomocą odczytów, ilustrowanych przezroczami lub filmami.

Zasięg pracy wydziału stale się powiększa i obecnie obejmuje wszystkie niemal wioski i miasta w kilku powiatach naszego województwa.

O rozwoju świadczą następujące cyfry: W 1925 r. wygłoszono 256 odczytów w 90 miejscowościach, z których korzystało 15.276 słuchaczy. W 1926 r. odczytów było 590 w 146 miejscowościach, a korzystało z nich 33.140 słuchaczy. W 1927 r. odczytów było 653 w 171 miejscowościach, wysłuchało ich 49.585 osób. W 1928 r. odczytów było 1047 w 278 miejscowościach przy udziale 77.599 osób.

W 1929 r. od stycznia do czerwca wygłoszono w 475 miejscowościach 824 odczyty, z których korzystało 66.918.

Do użytku służy 8 latarń projekcyjnych i tyleż aparatów kinematograficznych z liczbą 1800 przezroczy i 150 filmów z dziedziny historji, krajoznawstwa, nauk przyrodniczych, nauki o Polsce i t. p. tematów.

Wydział udziela także wszystkim instytucjom oświatowym tematów i przezroczy do odczytów.

Na terenie powiatu Będzińskiego, w okresie od dnia 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. odczytów było 48, korzystało z nich 6890 osób, w okresie od 14 września do 11 b. m. wygłoszono 28 odczytów dla 3192 osób.

Z uwagi na znaczenie tego rodzaju akcji oświatowej zarząd okręgowy P. M. S. w Sosnowcu postanowił otworzyć centralę na powiat Będziński, a narazie sekcja odczytowa okręgu ma stanowić filję na powiat Będziński wojewódzkiego wydziału oświaty pozaszkolnej P. M. S.

Należy spodziewać się, iż praca ta znajdzie zrozumienie i poparcie wśród społeczeństwa i że samorządy na naszym terenie poprą działalność oświatową P. M. S.

× **DZIEŃ 11 LISTOPADA WOLNY OD NAUKI.** W związku ze zbliżającym się obchodem 11 rocznicy niepodległości Polski, Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyda zarządzenie, by w dniu 11 listopada młodzież szkół powszechnych, średnich i wyższych zwolniona była zupełnie od zajęć.

× **KOSZTY UTRZYMANIA W WIĘZIENIACH.** Ministerstwo sprawiedliwości w okólniku Nr. 1505-29 wyjaśniło, że zgodnie z kodeksem postępowania karnego osoby, skazane na podstawie przepisów tego kodeksu na zapłacenie kosztów sądowych, ponoszą również koszty utrzymania w więzieniu według taksy, zawartej w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości, choćby nawet areszt prewencyjny odbywały przed dniem 1 lipca 1928 roku.

× **TRZYLETNIA APLIKACJA W SĄDACH.** Prezes sądu apelacyjnego dr. Dutkiewicz zawiadomił stowarzyszenia aplikantów sądowych, że czas aplikacji w sądach trwać będzie odtąd 3 lata, a nie dwa, jak to było dotychczas. Trzyletni okres aplikacji nie jest niczem nowem i jest przewidziany przez ustawę. Dotychczas z powodu braku sił w sądownictwie czas ten był skracany i po dwóch latach dopuszczano aplikantów do egzaminu. Przedłużenie czasu aplikacji ma na celu skłanianie kandydatów do zajmowania stanowisk asesorów, co jest możliwe już po dwóch latach aplikacji. Jednakże aplikacja w sądach na kresach wschodnich będzie i w przyszłości skracana do 2 lat.

× **PROJEKT GODZIEN POPARCIA.** Wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego postanowił sporządzić projekt zalesienia i zużytkowania wszelkiego rodzaju nieużytków na terenie naszego powiatu, przyczem projekt obejmowałby tereny rządowe, gminne i prywatne. Chodzi o to, iż w powiecie Będzińskim jest dość duża ilość takich nieużytków, które należycie zużytkowane mogą stać się źródłem dochodu, a poza tem Wydział powiatowy nosi się z myślą urządzenia na części nieużytków ogródków działkowych dla robotników, co w Zagłębiu miałoby doniosłe znaczenie wychowawcze. Projekt Wydziału powiatowego zasługuje na najgorętsze poparcie i życzyć należy, aby jaknajprędzej został zrealizowany.

Program radjowy

Środa 30 października 1929.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.15 — Audycja dla dzieci p. t. „Grześ niedorajda" z Krakowa.
16.45 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.05 — Komunikaty dyrekcji kolei państwowych.
17.15 — Olga Ręgorowiczowa: Nowa „Księga o Śląsku".
17.45 — Koncert popularny z Warszawy.
19.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.10 — 10 minut muzyki.
19.20 — Kamila Nitscnowa: „Z podróży po Skandynawii".
19.45 — Komunikaty sportowe.
19.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Komunikaty Związku młodzieży polskiej.
20.05 — Dyr. Michał Baczyński: „Międzynarodowe święto oszczędności".
20.30 — Koncert kompozytorski Witolda Friemanna, dyr. państwowego konserwatorjum muzycznego w Katowicach. Program: I. Prof. Dr. Adam Mitscha: Słowo wstępne (zarys twórczości Witolda Friemanna); II. Suita staroświecka op. 54 na fortepian: a) Preludjum, b) Sarabanda, c) Menuet, d) Gavotte, e) Musette, f) Fuga wyk. Kompozytor; III. Trzy pieśni: a) Złuda, b) Kołysanka, c) Pieśń złotej rybki (Irena Strokowska - Faryaszewska).
21.10 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.25 — Dalszy ciąg koncertu: IV. 1 Romans C-moll, 2. Kołysanka gruzińska (Prof. Józef Cetner — skrzypce); V. Trzy pieśni: a) Oczy, b) Pożegnanie, c) Wyznanie (Irena Strokowska - Faryaszewska); VI. Polska Sonata E-moll op. 15: a) Allegro con fuoco, b) Presto, c) Andante con varriatoni d) Finale — Presto alla Mazourka. Prof. J. Cetner (skrzypce) przy fortepianie — Kompozytor.
22.10 — Transmisja feljetonu z Warszawy.
22.25 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Cz. I. Mercredi litteraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja za granicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi dyrektor programów Stefan Tymieniecki.

× **POMOC DLA GMIN WIEJSKICH.** Wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego postanowił przyjść z pomocą gminom wiejskim przy budowie dróg w ten sposób, iż do wałowania dróg udzielane będą bezpłatnie wały sejmikowe, co dla gmin stanowić będzie poważne udogodnienie. Podług obliczeń, dzięki pomocy Wydziału powiatowego zostanie wybudowanych bądź też gruntownie uporządkowanych około 8 klm. dróg gminnych.

× **SPRAWA DWORCA KOLEJOWEGO W DĄBROWIE.** Na skutek zarządzenia władz kolejowych, istniejąca na peronie dworca kolejowego w Dąbrowie siatka została usunięta, w następstwie czego podróżni wypuszczani są do pociągów bezpośrednio z budynku stacyjnego, jak to ma miejsce na wszystkich stacjach zarówno w kraju jak i za granicą.

W związku z tem zarządzeniem w Dąbrowie stała się wprost paląca sprawa budowy nowego dworca kolejowego z tego względu, iż obecny, wybudowany zdaje się przed 70 laty nie odpowiada dzisiejszym potrzebom i wymaganiom, a o rozbudowie także nie można myśleć, gdyż dworzec w Dąbrowie, jedyny na całej linji nie posiada naturalnego dojazdu i ruch kołowy odbywa się przez stację towarową, oczywista tylko podczas przerw w manewrowaniu pociągu na tej stacji.

Obecny dworzec może pomieścić w swych murach zaledwie kilkadziesiąt osób, nic też dziwnego, iż z chwilą zniesienia siatki na peronie w budynku stacyjnym panuje niesłychany tłok, co powoduje ogólny zamęt i silne niezadowolenie wśród podróżnych.

Ponieważ w obecnych warunkach nie ma środków na budowę nowego dworca, zniesienie siatki było niewskazane i można było poczekać z tem jeszcze pewien czas i nie narażać publiczności na niepotrzebny tłok i różnorodne nieprzyjemności, związane z przebywaniem w zatłoczonym lokalu.

Obrączkowe zaćmienie SŁOŃCA.

Drugiem zkolei z tegorocznych zaćmień słońca na kuli ziemskiej będzie obrączkowe zaćmienie słońca w dniu 1 listopada r. b.

Niezmiernie ciekawe, a dosyć rzadkie zjawisko obrączkowego zaćmienia słońca zachodzi wtedy, gdy księżyc w czasie nowiu w chwili przejścia przez węzeł znajduje się w takiej odległości od ziemi, że stożek pełnego cienia nie dosięga ziemi. Przedłużając wtedy tworzące tego stożka, otrzymuje się stożek odwrócony. Otóż z powierzchni ziemi, zawartych wewnątrz tego odwróconego stożka, widać księżyc, jako rzut na tarczę słońca, gdyż w tym wypadku średnica pozorna księżyca jest mniejsza od średnicy pozornej słońca; widać więc wtedy dokoła czarnej tarczy księżyca świetlistą obrączkę i dlatego zaćmienie takie słońca nazywa się obrączkowem lub pierścieniowem. Pas obrączkowego zaćmienia słońca w dniu 1 listopada r.b. rozpocznie się na Atlantyku na południu od New-Foundlandu, przejdzie na stępnie przez ląd Afryki w okolicach Senegalu, Kongo i Mozambiku, kończąc się na Oceanie Indyjskim na północo-wschód od Madagaskaru.

Początek zaćmienia na kuli ziemskiej przypada na 10 godz. 12.3 m. Początek centralnego zaćmienia o 11 g. 18.8 m. Zaćmienie centralne kończy się o 14 g. 50.9 m. Koniec zaćmienia na kuli ziemskiej o 15 g. 57.2 m. (czas środkowo-europejski).

Zaćmienie to w południowo-zachodniej i zachodniej części Polski, widoczne będzie, jako częściowe, w Warszawie zaś będzie niewidoczne. Z miejscowości Polski największa faza przypadnie na Rawicz (0.04); Cieszyn, Częstochowa, Kalisz, Sosnowiec, Poznań i Zakopane będą miały fazę zaćmienia 0.03.

× INTERESUJĄCY ODCZYT O PUŁASKIM. Staraniem koła P. M. S. w Dąbrowie, prof. L. Czerniewski z Warszawy wygłosi w dniu dzisiejszym, o g. 8 wiecz. w sali Ogniska interesujący odczyt o życiu i czynach wielkiego bohatera K. Pułaskiego. Bilety od 20 gr.

× ZARZĄD SEKCJI „OPIEKI MORALNEJ" Sosnowieckiego Koła „T. O. P. n. M. w Z." kwalifikuje obraz: „Miłość i łzy Szopena" wyświetlany w kinoteatrze Zagłębie jako odpowiedni dla młodzieży szkolnej.

× PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG w ub. niedzielę wieczorem pomiędzy Ząbkowicami a Łazami, o czem donieśliśmy wczoraj, jak wykazało przeprowadzone dochodzenie policyjne jest mieszkańcem wsi Wygiełzów, gminy Wojkowice Kościelne 67-letnim Wincentym Świerczyną. Tragicznie zmarły szedł torem i nie słysząc nadjeżdżającego z tyłu pociągu dostał się pod koła wagonów, ponosząc na miejscu śmierć.

× BRUTALNY SYN. Marjanna Szwejsa zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Wiejskiej 32 wraz z swym synem Tomaszem jest przez niego często bita. Onegdaj staruszka zgłosiła się do komisarjatu gdzie oskarżyła wyrodnego syna o pobicie jej i skopanie. Brutalnym synalkiem zajęła się policja.

× PROTOKUŁY. Policja sosnowiecka spisała onegdaj 2 protokóły za prowadzenie handlu w godzinach zakazanych 11 — za tamowanie ruchu pieszego, 2— za zakłócenie spokoju publicznego oraz 5 — za opilstwo.

× KREWKI PASAŻER. Mieszkaniec Sosnowca Zygmunt Żelazny (Zielona 5), jadąc tramwajem pobił konduktora Stanisława Samuela (Chemiczna 2). Poszkodowany zwrócił się ze skargą do policji, która zajęła się krewkim pasażerem.

× KRADZIEŻE. W nocy z 27 na 28 bm. w czasie przenoszenia rzeczy z dworca do mieszkania Szymona Liwera w Będzinie (Sączewska 13) skradziono skórzaną walizkę, w której znajdował się sznur pereł i różne drobiazgi. Poszkodowany oblicza swe straty na 2000 zł.

W nocy z 28 na 29 bm. ze sklepu Stefanji Pisuły w Grodźcu skradziono 147 par różnego obuwia wartości 4100 zł.

Zdzisław Smarzyński z Sosnowca (Ciasna 5) oskarżył przed policją Antoniego Dudka, bez stałego miejsca zamieszkania o kradzież z niezamkniętego mieszkania pary kamaszy męskich wartości 20 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Na międzynarodowym rynku metali.

Brak ożywienia na londyńskim rynku metali trwa w dalszym ciągu. Ceny mają tendencję zniżkową. Depresja, jaka zaznacza się na rynku już od pewnego czasu, tłumaczy się głównie osłabieniem konjunktur przemysłowych w wielu krajach; wpływa na nią również niewspółmierność produkcji i spożycia. W tygodniu ubiegłym panowało na rynku miedzi w dalszym ciągu usposobienie zniżkowe, zupełnie zresztą po ostatnim wykazie American Bureau of Metal Statistocs nieuzasadnione. Według tego bowiem wykazu zmniejszyły się zapasy miedzi rafinowanej z 104.400 tonn z końca sierpnia r. b. na 94.700 tonn na 1 października r.b., czyli o 9.700 tonn. Spadek zapasów nie był spowodowany zwiększeniem załadowań, lecz zmniejszeniem produkcji miedzi rafinowanej, która spadła z 148.600 tonn w sierpniu na 134.300 tonn we wrześniu r. b. Produkcja miedzi rafinowanej od marca r. b. przedstawjała się w Stanach Zjednoczonych A. P. w tonnach następująco: marzec — 163.561, kwiecień — 161.258, maj — 161.784, czerwiec — 156.000, lipiec — 153.513, sierpień — 148.600, wrzesień — 134.300. Jak widzimy z powyższego zestawienia, produkcja we wrześniu r. b. spadła w porównaniu z marcem r. b. o blisko 30.000 tonn. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wytwórczość miedzi w Ameryce w najbliższych miesiącach nie będzie zwiększona, ponieważ konsumcja europejska nie osiągnęła jeszcze tego stopnia, na jaki Ameryka liczyła.

Na rynku cyny dał się zauważyć ponowny spadek cen, przypisywany realizacji zapasów ze strony spekulacji. Silny spadek cen cyny wywołał na całym świecie duże wrażenie. Łączą go z pogłoskami i nieporozumieniach w łonie Tin Producers Associaton. Ostatnio ukazało się jednak oświadczenie tego koncernu, stwierdzające, że wśród członków Tin Producers Associaton panuje zupełna harmonja i baissa na rynku cyny nie może być jakiemiś nieporozumieniami uzasadniona. Prezydent Tow. Juga Valley Tin Areas oświadczył, że już w najbliższych dniach nastąpi poprawa cen. Również cynk miał w tygodniu ubiegłym usposobienie słabe ze względu na to, że konsumcja obniżyła się, a zapasy silnie wzrosły. Na rynku ołowiu nastąpiła chwilowa zwyżka, pesymiści obawiają się jednak spadku cen tego metalu z końcem października wskutek dużych wysyłek z Australji.

Ceny główniejszych metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonnę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 10, druga z 24 października r. b.): cyna standard 8387 — 8110, cynk hutniczy 991 — 957, miedź elektrolityczna 3604 — 3584, miedź standard 3175 — 3127, ołów miękki 991 — 1000, rtęć 28.597 — 28.777, srebro za 1 kg. 133 — 134.

Kronika gospodarcza.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE i KARTY REJESTRACYJNE. Zbliża się termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1930. Min. skarbu przypominając o tem zawiadamia, iż do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych będą doliczane dodatki, na rzecz wymienionych wyżej związków, według następujących zasad: 1) dodatki na rzecz związków komunalnych w wysokości 30 proc., z wyjątkiem wypadków, gdy przed rozpoczęciem akcji wydawania świadectw przemysłowych gmina doniesie Izbie skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków. 2) dodatki na rzecz szkół zawodowych oraz Izb handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Wobec postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 15 lipca 1927 roku dodatki na rzecz Izb rzemieślniczych będą pobrane na całym obszarze państwa. Na cele równowagi budżetowej pobrany będzie przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych 10 proc. nadzwyczajny dodatek do należności skarbowych.

HOLOWNIKI MOTOROWE ZAMIAST PAROWYCH. Gdańskie sfery portowe zamierzają przy holowaniu statków użyć w większym stopniu, niż dotychczas, trakcji motorowej zamiast parowej. Holowniki bowiem parowe muszą być gotowe do pracy, tymczasem holowniki motorowe takiej straty czasu i paliwa nie wymagają i są stale w pogotowiu, dzięki czemu eksploatacja ich bardziej się opłaca. Wyrazem tego nowego kierunku jest fakt, że gdański statek motorowy „Nogat" został oddany do przerobienia na holownik.

WYDOBYCIE WĘGLA W ANGLJI za II kwartał r. b. wyniosło 59.422.734 tonny. Koszty wydobycia wynoszą 13 sh. 10 i pół d. za tonnę, cena sprzedaży 12 sh. 7.07 d. za tonnę, tak, iż sprzedaż przynosi stratę 3.43 d. na tonnie.

SPRZEDAŻ RATALNA W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Dom Bankowy Dillon Read et Cy sporządził dla Investment Commercial Trust'u statystykę, z której wynika, iż 12 proc. towarów zakupionych w Stanach Zjednoczonych zostało nabyte na kredyt, systemem ratalnym. Commercial Investment Trust dokonywa swych operacyj handlowych w Anglji, w Niemczech, we Francji, w Stanach Zjedn., w Kanadzie, ogółem zaś w 57 krajach. W pierwszym roku swej egzystencji w 1908 r. Com. Inwest. Trust dokonał tranzakcyj na sumę 800.000 dolarów. W r. 1928 światowe obroty handlowe tego trustu wzrosły do sumy 282 miljonów dolarów.

TRAKTAT HANDLOWY RUMUŃSKO-ANGIELSKI W PRZYGOTOWANIU. Od kilku tygodni trwają przygotowawcze prace i pertraktacje w Bukareszcie nad zawarciem umowy handlowej między Anglją a Rumunją. Nowa umowa ma być oparta na taryfie minimalnej.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 29.10

AKCJE: Dyskontowy 127.00, Handlowy 119.00, Bank Polski 163.50 — 163.00, Zw. sp. zarobk. 78.50, Siła i światło 107.00 —108.00 — 107.00, Lilpop 27.50, Ostrowieckie 83.00, Parowozy 24.00, Powszechny Kredytowy 110.00, Haberbusch 100.00 — 103.00, Poż. inwest. 4 pr. 118.25 —118.50 — 118.00, Premj. dol. 5 pr. 64.50, Konwersyjna 5 pr. 50.25, Dolarowy 6 pr 81.00, Kolejowa 10 pr. 102.50, Ziemskie 4 i pół pr. 47.25 — 47.50 — 47.35.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.89.75, Londyn 43.50, Paryż 35.13, Wiedeń 125.31, Praga 26.40.75, Szwajcarja 172.82, Berlin 213.38, Dolar 8.90 i jedna trzecia.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

Co zyskała Polska

na międzynarodowej konferencji kolejowej.

Z wniosków, które uchwaliła międzynarodowa europejska konferencja kolejowa, a które dotyczą Polski jednym z najważniejszych jest zmiana pociągu tranzytowego nr. 305, który dwotychczas kursował między Królewcem, a Berlinem przez Toruń i Piłę, a obecnie będzie kursował przez Toruń-Poznań-Zbąszyń, przyczem z Warszawy odchodził będzie o godzinie 9.05 nowy pociąg bezpośredni do Poznania, który będzie miał dwa bezpośrednie wagony Warszawa - Berlin, a które będą w Poznaniu dołączane do pociągu tranzytowego Królewiec - Poznań - Berlin. W ten sposób wyjeżdżając z Warszawy o godz. 9.05 będzie można być w Poznaniu o godz. 14.20, a w w Berlinie około godz. 18. Zyskuje się w ten sposób dogodne połączenie dzienne z Poznaniem i Berlinem.

Prócz tego przyspieszony będzie o 30 minut t. zw. Nordexpress, który będzie odchodził z Warszawy do Paryża we wtorki, czwartki i niedzielę o pół godziny później niż dotychczas, a przychodził będzie do Paryża o tej samej porze. Natomiast z Paryża Nordexpres odchodził będzie w poniedziałki, środy i piątki, będzie wychodził i przychodził o tej samej porze, a to z tego względu, że tory kolejowe na polskiem terytorjum zrekonstruowano na razie tylko w jednym kierunku.

Pociąg Paryż - Warszawa - Stołpce odchodził będzie z Warszawy do Paryża bez zmian, z Paryża przychodził będzie do Warszawy o godzinę wcześniej i natychmiast odchodził będzie do Stołpców. Pozatem na przestrzeni Warszawa - Stołpce został przyspieszony o 20 minut. Razem więc zyskuje się godzinę i 20 minut.

W związku z przesunięciem pociągu Warszawa - Stołpce o godzinę wcześniej przyjeżdżać będzie do Warszawy pociąg 206 z Pragi i Wiednia. Wszystkie te zmiany wprowadzone zostaną w życie z dn. 15 maja roku przyszłego.

Kronika Zawiercia.

× RADA MIEJSKA. Jutro tj. w dniu 31 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia; odczytanie korespondencji; ustalenie zmian w preliminarzu budżetowym na 1929-30 r., wprowadzonych przez województwo; upoważnienie magistratu do zawarcia aktu rejentalnego z Ignacym Gwóździkiem na kupno placu przy ul. Szkolnej; uchwalenie statutu emerytalnego dla pracowników miejskich; umorzenia podatków miejskich i opłat miejskich; uchwalenie poboru w 1930-31 z dodatków do podatków państwowych; uchwalenie w drugim czytaniu upoważnienia magistratu do wystawiania weksli do sumy 250.000 zł.; komunikaty.

× ROZWIĄZANIE WIECU. W ubiegłą niedzielę poseł Fideljusz (Wyzwolenie) zwołał w Łazach wiec, lecz na skutek przemówień, które policja uznała za antypaństwowe, wiec został rozwiązany.

× POBICIE. W policji zostało złożone zameldowanie przez Kowalską Stanisławę zamieszkałą przy ul. 11 Listopada 3 o pobicie jej przez syna Piotra lat 21.

× KRADZIEŻ. Juda Józef zam. na ul. 1 Maja 55 zameldował w komisarjacie że został mu skradzony portfel z zawartością 55 zł. i książeczką wojskową. O kradzież podejrzewa Zielińską Anielę ze wsi Dzwonowice.

Z ruchu wydawniczego.

„MYŚL NARODOWA".

Najnowszy (46) zeszyt „Myśli Narodowej" przynosi dwa rewelacyjne artykuły. Pierwszym jest artykuł H. Rolickiego o niezmiernie ciekawej, wydanej ostatnio w Paryżu w języku francuskim, książce J. Gliksmana w której autor omawiając położenie gospodarcze żydów w Polsce dzisiejszej „wygadał się" pod niejednym względem co do ukrytych planów żydowstwa światowego wobec Polski. Drugim jest cenny artykuł M. Wierzbiny p. t. „Masonerja i jej związki międzynarodowe", między innemi podający interesujące szczegóły o organizacjach wolnomularskich w Państwie Polskiem. Nietylko dla pedagogów ale dla całej oświeconej opinji polskiej nadzwyczaj ciekawy będzie znakomity artykuł Stanisława Kr. krytycznie omawiający poglądy na „polski ideał wychowawczy", wypowiedziane przez p. ministra oświaty Czerwińskiego. W dziale literackim zanotować należy dalszy ciąg świetnego studjum Przemysława Mączewskiego p. t. „Wyspiański a Wagner", sprawozdanie pióra red. Z. Wasilewskiego z „Niespodzianki" Rostworowskiego i „Sprawy dr Heronima" Szpotańskiego oraz szereg informacyj z ruchu literackiego w kraju i zagranicą. Dowcipem ożywiają zeszyt „Ofenzywa" A. Nowaczyńskiego, tudzież krótkie notatki „Na marginesie". Cena zeszytu 80 gr. Prenumerata kwartalnie 9 zł. Adres Administracji: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisane zostały następujące firmy:

W dniu 3 września 1929 r.

A. 5002. „Izrael Zelinger" — handel ziemiopłodami i art. spożywczemi w Sosnowcu, Sienkiewicza Nr. 5. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel Izrael Zelinger, zam. w Sosnowcu, Dekierta 14.

W dniu 5 września 1929 r.

A. 5003. „Abram Czapek" sklep spożywczy w Ząbkowicach, domy fabryczne. Właściciel Abram Czapek, zam. w Ząbkowicach dom fabryczny. Firma istnieje od roku 1929.

A. 5004. „Gitla Henig" sklep spożywczy galanteryjny w Sosnowcu, Dekierta Nr. 13. Właścicielka Gitla Henig, zam. tamże. Firma istnieje od roku 1929.

A.5005. Spółka firmowa „Jakób Raucher i Syn" w Sosnowcu, Dęblińska 13. Celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie komisowej sprzedaży węgla. Firma istnieje od 1 stycznia 1929 r. Właściciele: 1) Jakób Raucher, zam. w Sosnowcu, Kołłątaja 9, 2) Pinkus Raucher, Sosnowiec, Dęblińska 13. Zarząd i prowadzenie spółki należy do Jakóba Rauchera, biurowe czynności wykonuje Pinkus Raucher. Wszystkie zobowiązania w imieniu Spółki, a więc umowy, weksle, czeki, pełnomocnictwa, mogą być tylko podpisywane przez Jakóba Rauchera zwyczajna korespondencja i pokwitowania z odbioru pieniędzy i towarów może być podpisywana przez każdego wspólnika. Spółka została zawarta na lat 5 poczynając od 15 sierpnia 1929 roku.

W dniu 11 wrześnie 1929 roku.

A. 5006. „Wolf Englender" drobna sprzedaż ubiorów męskich ładowych w Sosnowcu, Modrzejowska 43. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel Wolf Englender, zam. w Sosnowcu, Dekierta 14. Udzielono samodzielną prokurę Abramowi Goldfrejndowi.

W dniu 13 września 1929 r.

. 5007. „Marja Morton" piwiarnia i domowa sprzedaż papierosów w Sosnowcu, Grzybowa Nr. 8. Właścicielka Marja Morton, zam. w Sosnowcu, Walcownia Renard. Firma istnieje od roku 1929.

ZMIANY W DZIALE „A".

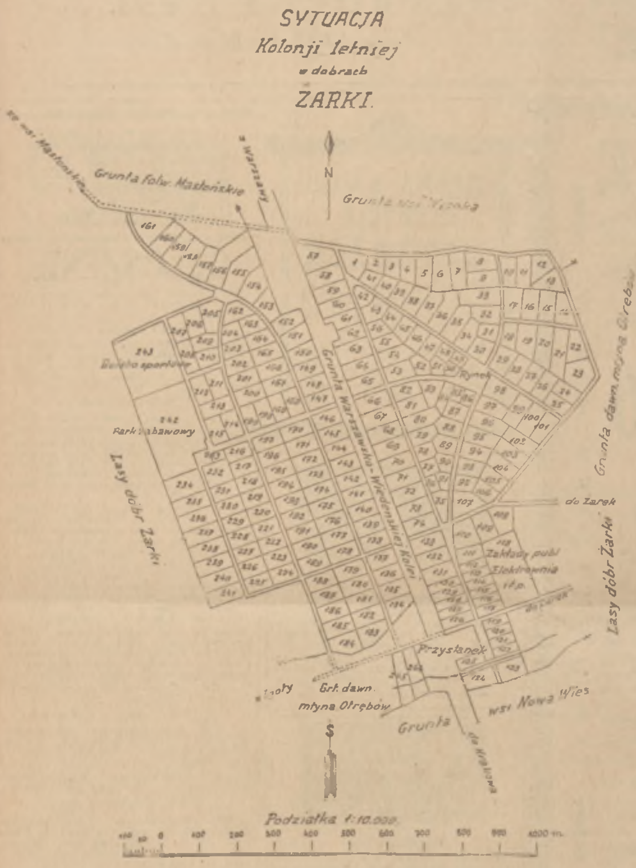
W dniu 18 lipca 1929 r.

A. 1390. Wykreślono z rejestru handlowego firmę „Jakób Greicer" w Sosnowcu.

(D. c. n.)

PLAN SYTUACYJNY KOLONJI LETNIEJ

koło przystanku kolejowego **ŻARKI**, Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej między stacjami Porajem i Myszkowem



WARUNKI SPRZEDAŻY:

Cena 1 metra kwadratowego od zł. 0,75 do zł. 1.50 wraz z drzewostanem (las sosnowy 40 — 50 lat). Jedna trzecia część należności gotówką przy zawarciu umowy wstępnej, reszta ratami miesięcznemi lub kwartalnemi w ciągu 2 lat. Za pokrycie całej należności gotówką udzielamy rabatu. Powierzchnie działek ca pół morgi.

Sprzedaje **Główny Zarząd Dóbr K. Hr. RACZYŃSKIEGO**

w ZŁOTYM POTOKU.

poczta, telefon, telegraf JULJANKA wojew. Kieleckie.

Na żądanie wysyłamy planiki sytuacyjne z oznaczonemi na nim działkami sprzedanemi i zarezerwowanemi, oraz dokładne wykazy powierzchni.

W niedzielę: dnia 3 listopada rb.
„ „ 10 „ „
„ „ 17 „ „
„ „ 24 „ „

bez względu na pogodę, od godz. 9.30 do godz. 14-ej urzędnik Głównego Zarządu Dóbr będzie udzielał zwiedzającym szczegółowych informacyj i przyjmował zamówienia na miejscu.

Uprasza się pp. Reflektantów o przyjazd rannym pociągiem, który przychodzi do Żarek od strony Katowic, o godz. 9.30.

WARUNKI NINIEJSZE OBOWIĄZUJĄ TYLKO DO DNIA 1-go STYCZNIA 1930 roku 6144

Nowość!

światowa firma

WESTFALJA - Separator

Reprezentacja w Sosnowcu
ul. Targowa 13.

sprzedaje po najniższych cenach i na długie spłaty terminowe

MASZYNY do SZYCIA (bębenkowe)
WIRÓWKI (centryfugi)
ROWERY,
MASLNICE, 5999
ZEGARY ŚCIENNE,
MASZYNY ROLNICZE

Uwaga! Maszyny do szycia o 200 zł. taniej od innych!

Wszystkie przedmioty po 75 groszy dziennie!

Poszukiwani zdolni i wykwalifikowani agenci.

Sosnowiecki Lombard Prywatny

podaje do wiadomości, że dnia 15 listopada r. b. od godz. 10-ej rano odbędzie się w obecności władz

LICYTACJA

ni. wykupionych i nieprolongowanych zastawów.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub sprolongowania zastawów przed terminem t. j. najpóźniej do 13 listopada 1929 r. 6622

MAJSTRA

warsztatowego

doświadczonego poszukuje od zaraz jedna z większych cementowni z piecami rotacyjnemi. Oferty z podaniem warunków do Administracji Kurjera Zachodniego w Sosnowcu pod „MAJSTER“. 6613

ZAKŁAD OGRODNICZY

A. KRUSZCZYŃSKIEGO

Będzin — Sobieskiego Nr. 7 obok cmentarza katolickiego oraz nowo otworzona

KWIACIARNIA

przy ulicy Malachowskiego 36.

POLECA: duży wybór chryzantemów oraz inne kwiaty doniczkowe jak również bukiety, ubieranie koszy kwiatami i **wieńce.** 6630

Po cenach konkurencyjnych.

NAUKA I WYCHOW.

Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach ul. Szopena 19 tel. 136 przyjmuje jeszcze uczni cały październik na rok szkolny 1929-30. Opłaty od 25 zł. miesięcznie. Dla dzieci wdów, sierot, inwalidów i robotników ulga 30 proc. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa 75 proc. 5901-z

LOKALE

Od 1-go do wynajęcia 1 lub 2 pokoje urządzone w centrum z telefonem i centralnym ogrzewaniem. Wiadomość tel. 95. 6619

Przyjmę jednego lub 2-ch panów do umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Sosnowiec, Swobodna 16 6527

2 pokoje, kuchnia przedpokój w starym domu do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 6528

KUPNO i SPRZEDAŻ

Samochód osobowy kryty marki „Jewett“ (Graham - Paige) 6-cio cylindrowy, luksusowy, mało używany, na chodzie, okazyjnie bardzo tanio do nabycia. Wiadomość telefon 133. 6604-2

Jest do sprzedania plac 60 prętów w Dąbrowie Gór. przy ul. Kościuszki 33. Wiadomość na miejscu. 6524-4

Rower wyścigowy firmy „Zawadzki“ zupełnie nowy do sprzedania. Wiadomość 3 Maja 41 domy Hulczyńskiego od 2—5 lub zakład fryzjerski Tomczyka ul. Kościelna 4. 6621-2

Do sprzedania cenne obrazy znanych malarzy polskich. Wiadomość Piłsudskiego 38, II p. p. Dymowski. 6617-2

Biurko amerykańskie kryte, pianino, otomany, jadalki, sypialki, dywan, stół jadalny na 40 osób, ładna, biblioteka poleca Centralno-uniwersalny skład mebli B. Błotniewski Sosnowiec, ul. 3 Maj 7. 6618

POSADY i PRACE

Potrzebna młoda panienka do owocarni. Znajomość rachunków, praktyka pożądane. Wiadomość: 3 Maja owocarnia obok kościółka. 6616-2

Panienka poszukuje posady do dzieci. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod Inteligentna. 6625

ZGUBIONE DOKUMETNY

Wszędybył Piotr zgubił książeczkę Powiatowej Kasy Chorych, wydaną przez Hutę Bankową. 6629

Zryl Dresler zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 6598

RÓŻNE

Masażystka z Krynicy poleca się Szanownej Klijenteli. Adres wskaże Magazyn p. Kucharskiego, 3 Maja w Sosnowcu. 6571-3

Reklama jest dźwignią handlu

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJE WSKI.